

# SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

30 WRZEŚNIA 2016



Numer 7 (425)

## Pielgrzymka Ludzi Pracy

# DZIĘKCZYNIENIE ZA SOLIDARNOŚĆ

W dniach 17-18 września odbyła się 34. Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę, zainaugurowana w 1983 roku przez ks. Jerzego Popiełuszkę. Od samego początku była to główna (choć nieoficjalna) ogólnopolska pielgrzymka „Solidarności”. W tegorocznym spotkaniu związkowców z całego kraju na Jasnej Górze uczestniczyło około 25 tysięcy osób, w tym ponad 200-osobowa reprezentacja podbeskidzkiej „Solidarności”, a wśród tych ostatnich także 20-osobowa reprezentacja „Solidarności” ze skoczowskiego Teksidu ze swym sztandarem. Na zakończenie uroczystości przewodniczący Regionu Podbeskidzie, Marek Bogusz, przejął pielgrzymkowy krzyż jako symbol organizacji przez nasz region Pielgrzymki Ludzi Pracy w przyszłym roku. Hasłem przewodnim tegorocznej pielgrzymki były słowa „Miłosierdzie przychodzi przez Maryję”. Przed Mszą św. do zebranych przemówił Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podsumowując działania związku w minionym roku, a więc czasie od poprzedniej pielgrzymki: - Możemy powiedzieć o wymiernych efektach naszych działań. To kwestia związana ze zmianą ustawy o minimalnym wynagrodzeniu, o godzinowej stawce, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku (...). Rozpo-



częły się bardzo intensywne prace w Sejmie nad obniżeniem, a tak właściwie przywróceniem wieku emerytalnego sprzed reformy. Obszerne fragmenty wystąpienia Piotra Dudy publikujemy obok.

„Życzę, aby 34. Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy umocniła państwa w wierności naszym najstarszym i najcenniejszym tradycjom ludowym, a także w radościach i poczuciu dumy ze wspólnego budowania Polski, która jest wolna i

zamożna wolnością i zamożnością swoich obywateli” - napisał w liście do pielgrzymów prezydent RP Andrzej Duda. Mszy świętej na jasnogórskim Szczyście przewodniczył krajowy duszpasterz święta pracy arcybiskup Józef Kupny z Wrocławia, a homilię wygłosił biskup Piotr Turzyński z diecezji radomskiej. W słowie do pielgrzymów mówił między innymi: - Chcemy dzisiaj my wszyscy podziękować Panu Bogu, że to słowo „solidarność” zabrzmiało bardzo mocno na naszej, polskiej ziemi i zostało usłyszane na całym świecie na nowo, jakby odkryliśmy w słowniku chrześcijańskim słowo „solidarność” - bycie z człowiekiem, nie przeciw. Za organizację tegorocznej pielgrzymki odpowiadała „Solidarność” Ziemi Radomskiej, a w przyszłym roku jej organizatorem będzie Region Podbeskidzie.

Na tym polega solidarność...

# TROSKA O LUDZI PRACY

Przemówienie Piotra Dudy, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, wygłoszone w niedzielę, 18 września 2016 roku do uczestników 34. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę (za serwisem jasnagora.pl).

Wrzesień 1983 roku to był bardzo trudny okres i czas dla „Solidarności”. Delegalizacja związku zawodowego, represje, szykany działaczy „Solidarności”, zejście do podziemia, ale także szykany i represje wobec Kościoła i księży. Ale to nie zamknęło drogi, a przede wszystkim myślenia młodego księdza Jerzego Popiełuszki, który też 18 września, w niedzielę, przybył tu, na Jasną Górę ze swoimi przyjaciółmi, robotnikami „Solidarności” z Huty Warszawa. I od tego czasu pielgrzymujemy tu do Częstochowy w ramach krajowej Pielgrzymki Ludzi Pracy.

Dzisiaj spotykamy się na tej pielgrzymce tu, u Jasnogórskiej Pani, już po raz 34. Każdy ma swoje intencje, ale nasza wspólna intencja to dbałość i modlitwa za ludzi pracy w naszym kraju, o podmiotowość pracownika, o to, o co w ostatnich latach przyjeżdżaliśmy tu i modliliśmy się o to, co było tak trudno wyegzekwować z poprzednim rządem, o to, aby nie było umów śmieciowych, o to, aby nie był podwyższony wiek emerytalny.

Dzisiaj można powiedzieć, że nasze spotkanie ma inny wymiar. Prowadzimy dialog społeczny z rządem, który stara się rozumieć bardzo ważne sprawy pracownicze. Mamy Prezydenta, który widzi także podmiotowość i godność ludzkiej pracy i w każdym swoim wystąpieniu stara się o tym mówić.

Możemy wreszcie powiedzieć o wymiernych efektach naszych działań. To kwestia związana ze zmianą ustawy o minimalnym wynagrodzeniu, o godzinowej stawce, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku. To robimy dla tych ludzi, którzy sami nigdy by tego sobie nie wywalczyli, bo nie mają takiej możliwości. Właśnie na tym polega solidarność. Rozpoczęły się bardzo intensywne prace w Sejmie nad obniżeniem, a tak właściwie przywróceniem wieku emerytalnego sprzed reformy, i to się dzieje, i na to tak długo czekaliśmy, ale byliśmy konsekwentni i co roku byliśmy tutaj w Częstochowie, aby modlić się u Jasnogórskiej Pani o to, aby w tych wszystkich reformach na pierwszym miejscu był człowiek. Dlatego jak co roku spotykamy się tutaj w Częstochowie, u stóp Królowej Polski, aby modlić się za ludzi ciężkiej pracy, ale także za wszystkich pracowników. Dziś siódmy dzień tygodnia - niedziela, niedziela, która ma dla nas taką wartość, niedziela, która powinna być dla Boga i rodziny, niedziela, która jest dla nas tak bardzo ważną wartością dla „Solidarności” jako chrześcijan. Niestety, dzisiaj wielu członków naszego związku, ale także wielu pracowników, a także całe rodziny chciałyby być z nami tutaj, na tej pielgrzymce, ale muszą być w pracy, tylko dlatego, że przez ostatnie 27 lat transformacji wszystkie wartości wyrzuciły nam się. Dzisiaj walczymy, aby na nowo przywrócić tę godność pracownikowi, aby tam, gdzie nie ma potrzeby, zaznaczam potrzeby, ograniczać ten handel w niedzielę, aby niedziela była dla Boga i dla rodziny. Dlatego złożyliśmy w Parlamencie wniosek obywatelski, pod którym podpisało się pół miliona obywateli, ale my zbieramy dalej, tak długo, aż tę ustawę podpisze Pan Prezydent Andrzej Duda. Domagamy się ograniczenia handlu w niedzielę. Jak słyszę tych wszystkich, którzy mówią, że to jest zamach na ich wolność, to ja mówię - nie, wolność też ma swoje granice, nie wolno poprzez swoją wolność zniewalać drugiej osoby tylko dlatego, że ktoś ma kaprys w niedzielę iść sobie kupić nie artykuły pierwszej potrzeby, ale artykuły budowlane. Trzeba z tym skończyć!



## Rynek pracy w powiecie

# ZE ZWIĄZKIEM ŁATWIEJ

W powiecie cieszyńskim bezrobocie spadło do poziomu 7,4 procent. Spadek liczby osób bez pracy jest tendencją ogólnokrajową, ale u nas jest chyba jeszcze lepiej niż w innych regionach - inwestorzy cenią pracowitość i zdyscyplinowanie mieszkańców naszego powiatu i zapewne dlatego powstają tu nowe zakłady pracy. Sytuacja wydaje się być komfortową, gdyż tworzy się rynek pracownika.

Niestety, w tej sytuacji pogubiła się większość pracodawców. Przyzwyczajeni do nadwyżki pracowników na rynku pracy zaniechali długotrwałych działań systemowych, szczególnie w odniesieniu do osób młodych. W pogoni za zyskiem pracodawcy gremialnie wypowiadali układy zbiorowe pracy gwarantujące pracownikom godziwe wynagrodzenie, warunki socjalne oraz czytelną ścieżkę awansu w firmie. Nawet tak wyraźny sygnał, jak liczne wyjazdy do pracy za granicę najlepszych, najbardziej mobilnych i kreatywnych pracowników, nie zmusił pracodawców do refleksji. W chwili obecnej, gdy ze względu na braki kadrowe zagrożone jest wykonanie planów produkcyjnych, pracodawcy popełniają kolejne błędy. Zatrudniają poprzez agencje pracy, sięgają po obcokrajowców, wprowadzają nieczytelne regulacje płacowe, które są tylko źródłem konfliktów wśród załogi. Cel jest tylko jeden: utrzymać niski poziom płac. Jest też inne wyjście: firmy, które zamierzają zachować swoją pozycję na rynku, tworzą - we współpracy ze związkami zawodowymi - zapisy pozwalające długoterminowo związać pracowników z zakładem pracy.

Powyższe fakty są jednocześnie apelem do ludzi wchodzących na rynek pracy, szczególnie do ludzi młodych, którym wpojono, że najlepszą ścieżką kariery jest tak zwany wyścig szczurów, poruszanie się w zatowarowanym społeczeństwie, gdzie każdy będzie sam kształtował swoją ścieżkę zawodową. Rzeczywistość niesie jednak przykre doświadczenia. Młodzi pracownicy co kilka miesięcy zmieniają pracę ze zdumieniem konstatując, że jako jednostka są tylko małym elementem, trybikiem nie mającym żadnego wpływu na kształtowanie rzeczywistości. Dlatego też radzimy osobom, chcącym realnie wpływać na poziom swych zarobków, a co za tym idzie na poziom życia swój i swoich współpracowników, o zrzeszanie się w „Solidarności”. Działanie w grupie zawsze przynosi lepsze efekty niż zmaganie się z przeciwnościami w pojedynkę. Zapewniamy jednocześnie, że - wbrew temu, jak to przedstawiają liberalne media - związki zawodowe są organizacją integrującą pracowników, tworzącą wspólnie z pracodawcami regulaminy - pracy, wynagradzania i świadczeń socjalnych. Przy podbeskidzkiej „Solidarności” działa również Sekcja Młodych, zajmująca się między innymi rynkiem pracy.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą założyć związek „Solidarność” w swym miejscu pracy lub do niego wstąpić, a także tych, których interesuje tematyka pracy, płacy i warunków socjalnych, do naszych biur w Skoczowie i Cieszynie (adresy podajemy obok). Razem na pewno znajdziemy rozwiązanie każdego problemu!

CZESŁAW CHRAPEK

## SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Osoby zainteresowane przynależnością do NSZZ „Solidarność” lub mające problemy w swoich zakładach pracy proszone są o kontakt z oddziałami „Solidarności”, działającymi na terenie powiatu.

**ODDZIAŁ CIESZYN**

(ul. Głębocka 58, tel. 609 436 566,  
e-mail: [michal.bbial@solidarnosc.org.pl](mailto:michal.bbial@solidarnosc.org.pl))  
Koordynator - Michał Marek

Godziny urzędowania: poniedziałek - piątek godz. 8.00 - 16.00. Comiesięczne spotkania informacyjne dla przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych odbywają się w każdą ostatnią środę miesiąca o godz. 15.30 w siedzibie Oddziału.

**ODDZIAŁ SKOCZÓW**

(ul. Bielska 18, tel. 696 600 333,  
e-mail: [chrapek@solidarnosc.org.pl](mailto:chrapek@solidarnosc.org.pl))  
Przewodniczący - Czesław Chrapek

Godziny urzędowania: poniedziałek - piątek godz. 8.00 - 16.00 (spotkania prosimy uzgadniać telefonicznie).

Comiesięczne spotkania informacyjne dla przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych odbywają się w siedzibie Oddziału w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 16.00.

## DLACZEGO WARTO NALEŻEĆ DO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO?

Pięć powodów, dla których warto wstąpić do związku zawodowego „Solidarność”:

- 1) Pomoc związku w razie problemów w pracy;
- 2) Większa możliwość wynegocjowania lepszych warunków pracy bądź podwyżki;
- 3) Pomoc - także przed sądem - w razie dyskryminacji, przemocy czy też niesprawiedliwego traktowania;
- 4) Możliwość pomocy innym pracownikom;
- 5) Możliwość skorzystania z porad ekspertów działających w związku - m.in. negocjatorów, ekonomistów, prawników...



## W jednostkach miejskich Cieszyna

## BĘDĄ PODWYŻKI?

„Solidarność” działająca w jednostkach podległych samorządowi Cieszyna wystąpiła o podwyżki płac dla pracowników. - *Były wstępne rozmowy i padły pewne deklaracje. Jestem ostrożnym optymistą, jeśli chodzi o przyszłoroczne podwyżki* - mówi Michał Marek, koordynator „Solidarności” Oddziału Cieszyn, który pilotuje tę sprawę.

Pismo, dotyczące wzrostu wynagrodzeń, podpisali związkowcy z czterech cieszyńskich jednostek miejskich: Zakładu Gospodarki Komunalnej, Biblioteki Miejskiej, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Straży Miejskiej. Zostało ono przekazane burmistrzowi Cieszyna i Radzie Miejskiej już 31 sierpnia. Pośpiech jest zrozumiały, bo obecnie trwają prace nad budżetem miasta na

2017 rok, a „Solidarność” chce, by w tym dokumencie został przewidziany wzrost wydatków na wynagrodzenia. „Z naszej oceny wynika, że w ostatnich latach nie było znaczących ruchów płacowych, a niewielkie wzrosty wynikały przede wszystkim ze wzrostu płacy minimalnej. Zdając sobie sprawę z rangi podejmowanych decyzji w sprawie inwestycji miejskich, m.in. w szeroko rozumianą infrastrukturę, nie możemy przemilczeć pilnej potrzeby, dotyczącej bardzo istotnej sfery społeczno-socjalnej pracowników, pracujących w różnych podmiotach, których organem założycielskim jest samorząd cieszyński” - czytamy w piśmie związkowców. Teraz czekają na odpowiedź samorządowców...

## Jest decyzja wojewody

## BUCZE NIE NA SPRZEDAŻ

Podbeskidzka „Solidarność” z niepokojem biła na alarm, obserwując dziwne działania dotyczące przyszłości Ośrodka Leczniczko-Rehabilitacyjnego „Bucze” w Górkach Wielkich. - *Były głosy, że mamy do czynienia z niegospodarnością, a może nawet działaniem na szkodę tych placówek* - relacjonuje przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”, Marek Bogusz.

Niepokój ten wywołała decyzja Zarządu Województwa Śląskiego o pospiesznej sprzedaży trzech placówek: Śląskiego Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowskiego w Rabce-Zdroju, Uzdrowska Goczałkowice-Zdrój i Ośrodka Leczniczko-Rehabilitacyjnego „Bucze” w Górkach Wielkich. Decyzja ta została przeforsowana na Sejmiku dosłownie rzutem na taśmę, tuż przed wejściem w życie przeprowadzonej przez posłów PiS nowelizacji ustawy o działalności leczniczej uniemożliwiającej przekształcanie szpitali w spółki prawa handlowego, a także hamującą niekontrolowane procesy zbywania akcji i udziałów w szpitalach, której do tej pory zostały w spółki przekształcone. Na nic zdały się protesty związkowców, parlamentarzystów, radnych PiS (w tym naszej koleżanki Ewy Żak),

a także negatywna opinia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. - *Zaniepokoił nas nie tylko niezrozumiały pośpiech przy sprzedaży, ale też nader skromna wycena placówek. W przypadku „Bucza” jest to sześć i pół miliona złotych, a mówimy o kompleksie budynków, wyremontowanych w ostatnich latach sporym nakładem środków, i do tego pokaznym, atrakcyjnym terenem. Fachowcy od nieruchomości ostrożnie mówią, że faktyczna cena winna być większa co najmniej o połowę. Czy tak jest faktycznie? W tym pośpiechu nikt nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie* - podkreśla Piotr Gołąb, przewodniczący Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Dodaje, że ośrodek w Górkach Wielkich ma podpisany dobry kontrakt, cieszy się zasłużoną renomą i przy niewielkim nakładzie środków może z powodzeniem dalej funkcjonować.

Na szczęście ostatnio nadeszły dobre wiadomości ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda zakwestionował kontrowersyjną decyzję Sejmiku. Oznacza to, że trzy sanatoria, w tym „Bucze”, nie będą pospiesznie prywatyzowane. Całej sprawie przygląda się też prokuratura...

## STOWARZYSZENIE PAMIĘCI I WSPARCIA

Na początku września w Bielsku-Białej odbyło się wyborcze zebranie członków nowo powstałego stowarzyszenia, noszącego nazwę „Podbeskidzie Wspólna Pamięć”. Ma ono popularyzować wiedzę na temat działalności opozycyjnej na Podbeskidziu oraz nieść różnorodną pomoc osobom, które angażowały się w taką działalność, były za nią represjonowane, a dziś cierpią niedostatek.

Stowarzyszenie skupia dziś 20 osób. Są wśród nich związkowcy (w tym kolejni szefowie podbeskidzkiej „Solidarności” Henryk Kenig, Marcin Tyrna i Marek Bogusz), dawni działacze opozycji, przedstawiciele duchowieństwa, nauczyciele, lekarze, samorządowcy. W gronie są także młody nauczyciel znad Olzy, Dawid Czaron, kierujący pracami cieszyńskiej Wszechnicy, a także Andrzej Kabat z Zakładów Kartoniarskich w Cieszynie. Na zebraniu wyborczym prezesem stowarzyszenia wybrany został Bogdan Szozda, niegdyś zaangażowany w podziemną działalność podbeskidzkiej „Solidarności”, a dziś szef Sekretariatu Metalowców NSZZ „S”. W zarządzie znaleźli się także Władysława Bobowska, wdowa po znanym działaczu podziemnej „Solidarności” i więźniu politycznym Antonim Bobowskim, oraz znany bielski chirurg i społecznik dr Andrzej Solecki. Z kolei

Oczekujemy na informacje o osobach, które niegdyś działały na rzecz odzyskania niepodległości naszej ojczyzny, a dziś nie radzą sobie z trudami codzienności. Nasze stowarzyszenie chce nieść im pomoc, nie tylko materialną, ale także prawną czy medyczną...

komisję rewizyjną tego stowarzyszenia tworzą prawnik i niegdyś członek Biskupiego Komitetu Pomocy Więziennym i Internowanym, a później wojewoda bielski Andrzej Sikora, podziemny drukarz „Solidarności” Podbeskidzia” Dariusz Mrzygłód i sygnatariusz porozumienia kończącego podbeskidzki strajk generalny w 1981 roku oraz wiceprzewodniczący Zarządu Regionu z tamtego czasu Henryk Juszczyk.

- *Już dziś skupiamy ludzi różnych profesji, a nawet o różnych poglądach politycznych. Lista jest wciąż otwarta - czekamy na osoby, które chcą działać w naszym stowarzyszeniu, chcą upamiętnić działalność opozycyjną lub też chcą pomagać innym. Oczekujemy też na informacje o osobach, które niegdyś działały na rzecz odzyskania niepodległości naszej ojczyzny, a dziś nie radzą sobie z trudami codzienności. Nasze stowarzyszenie chce nieść im pomoc, nie tylko materialną, ale także prawną czy medyczną* - mówi prezes Bogdan Szozda.

Osoby, które chcą wstąpić do stowarzyszenia „Podbeskidzie Wspólna Pamięć”, wesprzeć jego działalność lub zgłosić potrzebę pomocy proszone są o kontakt z Bogdanem Szozdą (tel. 502 273 376, e-mail: b.szozda@solidarnosc.org.pl).

## Widziane od środka

## DOBRA ZMIANA NA RYNKU PRACY

Cieszę się, że po krótkiej przerwie mogę ponownie gościć na łamach „Solidarności Podbeskidzia”, dzieląc się z Czytelnikami moimi spostrzeżeniami oraz informacjami z bieżącej działalności Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także Sejmu RP. Z pewnością w ostatnim czasie uzbierało się kilka ważnych i co najważniejsze istotnych informacji, jakie warto przekazać, aby ukazać nasze zaangażowanie i determinację, by poprawić sytuację na rynku pracy i w szeroko rozumianej polityce społecznej. Pozwólcie, że w kilku punktach postaram się streścić to, co najważniejsze.



1. W sierpniu odnotowaliśmy najniższą od 25 lat stopę bezrobocia rejestrowanego. 8,5 procent daje powody do zadowolenia ponieważ naszym nadrzędnym celem jest nie tylko spadek bezrobocia, ale również poprawa jakości pracy. Niska stopa bezrobocia została odnotowana również w naszym regionie, co jest dla mnie powodem do dużej satysfakcji. W Bielsku - Białej bezrobocie utrzymywało się na poziomie 3,5 procent, w powiecie bielskim wynosiło 5,7 procent, w powiecie cieszyńskim 6,4 procent, a w powiecie żywieckim 9,6 procent.

2. Początkiem września Premier Beata Szydło podpisała rozporządzenie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, które od stycznia 2017 roku będzie wynosiło 2000 zł brutto. To z pewnością kolejną dobrą zmianą na rynku pracy. Dzięki temu zmniejszy się różnica między wynagrodzeniem średnim, a minimalnym. Mamy oczywiście świadomość, że w dalszym ciągu występuje w naszym kraju problem niskich płac, ale konsekwentnie, krok po kroku zbliżamy się do postulatu „Solidarności”, a więc pożądanego 50 procent przeciętnego wynagrodzenia. W tym miejscu pragnę również podkreślić, że od stycznia 2017 roku będzie obowiązywał zapis o minimalnym wynagrodzeniu godzinowym 13 zł brutto przy umowach zlecenie, o czym już wielokrotnie informowałem.

3. Również we wrześniu do opinii publicznej przedostała się informacja o wysokości minimalnej emerytury, która w 2017 roku będzie wynosiła 1000 zł. Rząd proponuje, by w marcu 2017 w ramach waloryzacji wszystkie emerytury i renty z systemu ubezpieczenia społecznego, z ubezpieczenia społecznego rolników, z zaopatrzenia tzw. służb mundurowych, zasiłki i świadczenia przedemerytalne, zostały podniesione o wskaźnik wynoszący 100,73 procent. To kolejny krok naszego resortu, który ma ucywilizować sytuację w polityce społecznej. Mamy świadomość, że w tym obszarze potrzebne są kolejne zmiany, ale biorąc pod uwagę stan finansów państwa, musimy przeprowadzać zmiany stopniowo i odpowiedzialnie.

4. Kiedyś mówiłem, że jednym z moich zawodowych marzeń jest opracowanie nowego, przejrzystego Kodeksu Pracy, który będzie czytelny zarówno dla pracownika, jak i pracodawców. I tak udało się zrobić w tym kierunku pierwszy, ale jakże ważny krok. 15 września została powołana Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy, której podstawowym celem jest wypracowanie indywidualnego i zbiorowego prawa pracy. Wierzę, że nowa komisja pod przewodnictwem wiceministra Marcina Zielenieckiego wypracuje dobre i przejrzyste przepisy. Komisja będzie pracować w dwóch zespołach: Zespole do spraw opracowania projektu ustawy - Kodeks pracy oraz w Zespole do spraw opracowania projektu ustawy - Kodeks zbiorowego prawa pracy. Kadencja Komisji będzie trwać 18 miesięcy. Na efekty z całą pewnością będziemy musieli poczekać, ale wierzę, że przy dobrej współpracy z Radą Dialogu Społecznego uda się wypracować korzystne rozwiązania.

To oczywiście nie wszystkie zmiany, które przygotowuje i prowadzi mój resort. Cały czas obserwujemy, jak wygląda funkcjonowanie naszego sztanowego programu - Rodzina 500+, o czym już wielokrotnie pisałem. Początkiem września weszła w życie nowelizacja Kodeksu Pracy, która ma likwidować tak zwany syndrom pierwszej dniówki. Pracujemy nad ustawą o związkach zawodowych oraz nad nowymi przepisami regulującymi działalność agencji pracy tymczasowej. Cyklicznie spotykamy się na posiedzeniach Rady Dialogu Społecznego, która opiniuje nasze propozycje zmian. Na poziomie okręgu wyborczego cały czas działa moje biuro poselskie, które jest do Waszej dyspozycji każdego dnia. Ja również, mimo wielu obowiązków w ministerstwie staram się spotykać z mieszkańcami, dotykając ich codziennych problemów i spraw. Dlatego w natłoku wielu obowiązków pragnę Was wszystkich serdecznie pozdrowić i zapewnić o mojej otwartości na wszelkie merytoryczne postulaty „Solidarności Podbeskidzia”.

STANISŁAW SZWED